

Sygn. akt *IC 1720/21*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szymański

Protokolant: Iwona Bardzińska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

przeciwko Towarzystwie (...) Spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. na rzecz pozwanej Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt *IC 1720/21*

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D. wniosła o zasądzenie na swą rzecz od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. kwoty 1850 zł wraz z bliżej sprecyzowanymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W uzasadnieniu wskazała, że nabyła od poszkodowanej względem ubezpieczyciela sprawy roszczenie o naprawienie szkody związanej ze zdarzeniem drogowym z 5 kwietnia 2018 roku. Wierzytelność dotyczyła najmu pojazdu zastępczego za okres 20 dni po stawce 250 zł brutto za dobę w warunkach szkody częściowej. Zgodnie z relacją pozwu ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 1950 zł za 15 dni najmu. Na dochodzoną sumę składało się żądanie kompensaty za okres nieuznany przez towarzystwo ubezpieczeniowe po stawce powódki (250 zł x 5 dni = 1250 zł) oraz za pierwsze 5 dni najmu w wysokości różnicy stawek między stronami (120 zł x 5 dni = 600 zł).

Ubezpieczyciel w sprzeciwie od nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa, podtrzymując stanowisko zajęte w postępowaniu likwidacyjnym. Wskazał, że 10 kwietnia 2018 roku poinformował on osobę zgłaszającą szkodę o akceptowanej stawce za dobę najmu i możliwości skorzystania z wypożyczalni współpracującej z pozwaną. Dodatkowo towarzystwo ubezpieczeniowe podniosło, że proces naprawy można było przeprowadzić w 15 dni, w co należało wliczyć okres od zdarzenia drogowego do oględzin pojazdu (5.4.2018r. - 12.4.2018r.), 2 dni na zamówienie części, 2 dni technologicznego czasu naprawy oraz 1 dzień organizacyjny.

W reakcji powódka odparła, że o możliwości najmu pojazdu zastępczego u pozwanej została poinformowana nie poszkodowana, a jedynie osoba zgłaszająca szkodę. Wskazała także, iż 21 kwietnia 2018 roku zwrócono się do pozwanej o dodatkowe oględziny pojazdu, do których doszło ostatecznie 25 kwietnia 2018 roku. Powodowa spółka zaprzeczyła, by poszkodowana lub wskazany przez nią warsztat otrzymały kosztorys naprawy 12 czy 13 kwietnia 2018 roku.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 5 kwietnia 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do B. D. samochód marki R. (...). W dniu zdarzenia sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielaną przez Towarzystwo (...) Spółkę akcyjną w W..

(bezsporne)

Jeszcze tego samego dnia poszkodowana zawarła z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego marki N. (...) na okres 20 dni (tj. do 25 kwietnia 2018 roku) po stawce 250 zł brutto za dobę. Jednocześnie B. D. zawarła z tym samym przedsiębiorcą umowę cesji, której przedmiotem była wierzytelność dochodzona w niniejszym postępowaniu.

(dowód: umowa najmu – k. 9, 46; protokół zdawczo-odbiorczy – k. 10; ogólne warunki najmu – k. 11; ; umowa cesji wierzytelności – k. 22, 46; oświadczenie poszkodowanej – k. 25, 46v; wydruk cenników – k. 26-30)

W imieniu poszkodowanej pracownica powódki zgłosiła szkodę pozwanej 10 kwietnia 2018 roku. W toku rozmowy konsultant poinformował, że ubezpieczyciel akceptuje stawkę czynszu najmu do wysokości 130 zł brutto za dobę za pojazd równy klasie uszkodzonemu. Kwota ta wynikała z cennika wypożyczalni samochodowej, z którą współpracowała pozwana. Dwa dni później doszło do oględzin uszkodzonego samochodu z udziałem rzeczoznawcy towarzystwa ubezpieczeniowego. Kosztorys sporządzono 13 kwietnia 2018 roku i drogą mailową przekazano powódce. Wynikało z niego, że doszło do szkody częściowej, a zatem uznano naprawę pojazdu za ekonomicznie uzasadnioną. Również tego samego dnia ubezpieczyciel wystosował pismo do właściciela warsztatu o przyznaniu odszkodowania za uszkodzony pojazd (3.358,85 zł brutto).

Dnia 21 kwietnia 2018 roku warsztat poprosił o dodatkowe oględziny pewnych elementów uszkodzonego samochodu. Odbyły się one 25 kwietnia 2018 roku. Tego samego dnia pojazd zastępczy został zdany przez poszkodowaną.

(dowód: protokół zdawczo-odbiorczy – k. 11; mail z 21.4.2018r. - k. 12; określenie wartości pojazdu – k. 13-14, 42-42v; kalkulacja naprawy – k. 15-18, 43-44v; aneks – k. 47; umowa z 1.7.2016r. z załącznikami - k. 48-52; wydruk strony internetowej – k. 53-54; płyta CD – k. 55)

Dnia 29 maja 2018 roku powódka wystawiła fakturę VAT z tytułu najmu pojazdu zastępczego na kwotę 5000 zł brutto (20 dni x 250 zł brutto). Pozwana w odpowiedzi pismem z 13 czerwca 2018 roku przyznała odszkodowanie w kwocie 1950 zł brutto tytułem najmu pojazdu zastępczego. Towarzystwo ubezpieczeniowe uznało okres użytkowania pojazdu zastępczego przez 15 dni począwszy od daty szkody, co obejmowało: oczekiwanie na oględziny (do 12.4.2018r.), dwa dni na organizację części zamiennych, dwa dni na naprawę i dzień organizacyjny (z wyłączeniem weekendów). Ubezpieczyciel zastosował stawkę 130 zł brutto za dobę.

Skierowane do pozwanej w reakcji wezwanie do zapłaty oraz reklamacja nie spowodowało zmiany stanowiska ubezpieczyciela.

(dowód: faktura VAT – k. 19, 42, 45v; pismo pozwanej z 13.6.2018r. - k. 20-21, 40, 45; wezwanie do zapłaty z 29.6.2018r. z dowodem nadania – k. 23-24; pismo pozwanej z 20.7.2018r. - k. 41)

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornie pozwana odpowiadała na podstawie art. 34 ust. 1 oraz art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 473; dalej: u.ub.o.) w granicach odpowiedzialności sprawcy (art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.) wobec poszkodowanej, w której prawa wstąpiła powódka (art. 509 § 1 k.c.).

Stan faktyczny był o tyle bezsporny, o ile wynikał z załączonych przez strony dokumentów. Przedsiębiorcy jednak na jego podstawie wysnuli odmienne wnioski. Przedmiotem kontrowersji pozostawał czasowy zakres najmu pojazdu

zastępczego związanego z przedmiotową szkodą komunikacyjną oraz ewentualne uchybienie przez poszkodowaną obowiązkowi minimalizacji szkody poprzez dokonanie wyboru droższej oferty.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (uchwała SN w składzie 7 sędziów z 17.11.2011r., sygn. akt III CZP 5/11) nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i 826 § 1 k.c.). Na gruncie ubezpieczeń obowiązkowych powinność ta wywodzona jest również z przepisu art. 16 ust. 1 pkt 2 u.ub.o.

W milowej dla problemu najmu pojazdów zastępczych uchwale Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 20/17) stwierdzono, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdy następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za "celowe i ekonomicznie uzasadnione". Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Kontynuując te rozważania, Sąd Najwyższy wskazał, że poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczoneму). Konkludując, Sąd Najwyższy podniósł, iż trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę.

Na powódzie spoczywa ciężar wykazania, iż skorzystanie z oferty ekonomicznie droższej może być w realiach danej sprawy uzasadnione, jeżeli przemawiają za nią jakieś konkretne okoliczności, które przy dokonaniu kompleksowego porównania ofert pozwolą na przyjęcie, iż propozycja ekonomicznie droższa była ofertą bardziej dla poszkodowanego korzystną i najpewniej skorzystałby on z niej, a nie z oferty tańszej, również w sytuacji, gdyby sam miał ponieść koszty najmu pojazdu zastępczego. Zatem konieczne pozostaje wykazanie, iż za wyborem oferty ekonomicznie droższej stały uzasadnione, obiektywne okoliczności. Jednocześnie przyjmuje się, iż brak inicjatywy ze strony poszkodowanego w zakresie ustalenia szczegółów propozycji zorganizowania pojazdu zastępczego ze strony ubezpieczyciela nie pozwala na dokonanie porównania szczegółów ofert, a w rezultacie wyklucza możliwość stwierdzenia, iż za wyborem propozycji

ekonomicznie droższej stały jakiegokolwiek obiektywne względy, które pozwalałyby na uznanie jej za korzystniejszą w realiach danej sprawy i konkretnych potrzeb oraz oczekiwań oznaczonego poszkodowanego.

Rekapitułując powyższe, godziło się podnieść, że ustawowy obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem (art. 354 § 2 k.c.), dotyczący nie tylko bezpośrednio poszkodowanego, ale również jego pełnomocników lub następców prawnych, polega na:

- 1) niezwłocznym zasięgnięciu informacji przez poszkodowanego – z własnej inicjatywy - co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować mu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu),
- 2) dokonaniu oceny, czy oferta ubezpieczyciela zaspokoi potrzeby poszkodowanego,
- 3) zawarciu umowy najmu z przedsiębiorcą współpracującym z ubezpieczycielem, względnie jeśli istnieją szczególne i obiektywnie uzasadnione racje (ale tylko wtedy), poszkodowany może zdecydować się na najem pojazdu na innych warunkach – nawet drożej - u podmiotu trzeciego.

Nie wiadomo jaka była motywacja poszkodowanej. Powódka w pozwie nie podjęła nawet próby jej rekonstrukcji i nie wyjaśniła jakie szczególne racje kierowały poszkodowaną, że wybrała ofertę niemal dwa razy droższą. Pewne jest, że B. D. dokonała najmu pojazdu zastępczego u powódki przed zgłoszeniem szkody pozwanej, a zatem jak można mniemać (art. 231 k.p.c.) także przed zasięgnięciem informacji o pomocy w organizacji zastępczego samochodu u ubezpieczyciela. Tymczasem winna to zrobić, by nie narazić się na zarzut uchybienia obowiązkowi minimalizacji szkody. (...) leżała po stronie klientki powódki. Trudno zarzucić pozwanej, że nie poinformowała natychmiast poszkodowanej o możliwości wypożyczenia samochodu za jej pośrednictwem, skoro o zdarzeniu komunikacyjnym dowiedziała się po kilku dniach. Ponadto poszkodowana zawarła umowę najmu na czas oznaczony, a jak wiadomo tego rodzaju umowa nie podlega wypowiedzeniu (art. 673 § 1 k.c.). B. D. nie mogłaby przyjąć oferty towarzystwa jakiegokolwiek ona by nie była, płacąc wówczas równoległe dwa czynsze najmu, a jednocześnie zrealizować postulat minimalizacji szkody (dysponując dwoma pojazdami zastępczymi). Nie miało zatem znaczenia kiedy towarzystwo ubezpieczeniowe przekazało informację o akceptowanych przez siebie stawkach i warunkach najmu pojazdu zastępczego – to powinna ustalić we własnym zakresie poszkodowana. Wobec tego ubezpieczyciel nie miał obowiązku refundacji stawki czynszu najmu ponad kwotę 130 zł brutto za dobę. Po takiej stawce był zdolny zorganizować pojazd zastępczy, a poszkodowana bezpodstawnie o możliwość taką nawet nie zapytała.

Jeżeli zaś chodzi o okres najmu związany ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.), to należało podnieść, że powinien on tyle trwać (w warunkach szkody częściowej), ile potrzeba było czasu na naprawę uszkodzonego samochodu. Kalkulacja przedstawiana przez pozwaną – już na etapie postępowania likwidacyjnego – nie budziła wątpliwości Sądu. Uzasadniony okres najmu winien się przedstawiać bowiem następująco:

- 05.04.2018r. (data szkody) – 12.04.2018r. (czw) – czas na zgłoszenie szkody i przeprowadzenie oględzin pojazdu przez rzeczoznawcę towarzystwa ubezpieczeniowego,
- 13.04.2018r. (pt) – sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy, doręczenie jej drogą mailową powódce (co wprost wynika z materiałów zawartych w elektronicznych aktach postępowania likwidacyjnego, a czemu bezpodstawnie przeczyła powódka) oraz podjęcie decyzji o wypłacie warsztatowi odszkodowania,
- 16.04.2018r. (pon) – 17.04.2018r. (wt) – organizacja części (stosunkowo niski koszt naprawy przemawiał za stwierdzeniem, że nie potrzeba było ich w kłopotliwie dużej ilości do naprawy),
- 18.04.2018r. (śr) – 19.04.2018r. (czw) – dwa dni naprawy (z kalkulacji wynika pracochłonność naprawy na poziomie 9,5 rbg, którą należy podnieść o 30% na co często wskazują biegli; trudno bowiem przyjąć, by w praktyce warsztatu obsługującego wielu klientów równoległe możliwe było dokonanie wszystkich niezbędnych czynności po sobie bez żadnych przerw; nawet jednak wówczas cały czas dawało to dwa dni robocze – tak jak zresztą postulowała to pozwana),

- 20.04.2018 (pt) – odbiór pojazdu.

Z powyższego wynika, że uzasadniony okres najmu trwał do 20 kwietnia 2018 roku. Trafnie zatem został określony przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Bez znaczenia dla procesu naprawy okazały się ponowne oględziny (dokonane 25.4.2018r.), skoro jeszcze w tym samym dniu poszkodowana zdała pojazd zastępczy i (jak należy domniemać) odebrała swój samochód gotowy do użytku. Oględziny nie miały zatem znaczenia dla procesu naprawy.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

Na koniec należało zaznaczyć jeszcze, że w niniejszej sprawie pominięciu podlegał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na podstawie art. 505⁷ § 1 k.p.c. Spory między towarzystwami ubezpieczeniowymi z jednej strony, a przedsiębiorcami wynajmującymi bezgotówkowo pojazdy zastępcze poszkodowanym z drugiej nie stanowią rzadkości w sądowej praktyce. W tych sprawach Sąd wielokrotnie miał okazję dopuszczać dowody z opinii biegłych, mając wgląd w przyjętą przez biegłych metodykę, sposób rozumowania i wyciągania wniosków – najczęściej niekwestionowaną zresztą przez obie strony.

Pominięciu też ostatecznie podlegał dowód z zeznań świadka B. D.. Poszkodowana nie zareagowała na skierowane do niej żądanie złożenia zeznań na piśmie (art. 271¹ k.p.c.) - także po nałożeniu grzywny. Zarządzenie przymusowego sprowadzenia świadka (na salę rozpraw), o czym mowa w art. 274 § 1 k.p.c., nie jest możliwe w trybie zeznań pisemnych; przeczyłoby to bowiem ich istocie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., nakładając na powódkę jako stronę przegrywającą obowiązek ich zwrotu pozwanej w całości. Na zasądzone koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika zastępującego pozwaną (900 zł) oraz opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa (17 zł).